

28 sierpnia 2009



Żywa lekcja historii w skansenie

Wizyta w kuźni połączona z pokazem pracy kowala, zwiedzanie zagród wiejskich i zabytków przemysłu wiejskiego, m.in. młyna i wiatraka oraz dawne gry i zabawy ludowe to tylko niektóre z atrakcji, jakie przygotowano w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni dla podopiecznych Wielofunkcyjnej Placówki Pomocy Dzieciom i Rodzinie w Stąporkowie. Wizyta dzieci w skansenie to jeden z punktów 10-dniowego obozu, który Urząd Marszałkowski zorganizował w nagrodę za zwycięstwo w spartakiadzie sportowej. W skansenie w Tokarni z uczestnikami obozu spotkał się dziś marszałek Adam Jarubas. Obóz był główną nagrodą organizowanego przez Departament Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego przedsięwzięcia „Aktywne Świętokrzyskie”, podczas którego zespoły złożone z wychowanków świętokrzyskich placówek opiekuńczo - wychowawczych rywalizowały w spartakiadzie sportowej. Drużyna, która zajęła I miejsce w zawodach, zapewniła udział w obozie ufundowanym przez Marszałka Województwa Świętokrzyskiego wszystkim wychowankom swojej placówki. Dotychczas dzieci odwiedziły już Kurozwęki, Sandomierz, Baranów Sandomierski, Ujazd, Krzemionki Opatowskie, Bałtów, Święty Krzyż, a także wzięły udział w organizowanym warsztatach garncarskich w Chałupkach oraz warsztatach artystycznych w Wiacze (tkactwo, plastyka, ceramika).

- Chcieliśmy, aby dzisiejsza wizyta w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni aby stała się dla Was żywą lekcją historii, która wzbogaci wiedzę młodzieży na temat naszego regionu oraz przybliży kulturę materialną i obyczaje panujące w dawnej Polsce- mówił marszałek **Adam Jarubas** podczas spotkania z dziećmi. - Cieszę się, że udało się pokazać młodym mieszkańcom naszego regionu, jak przed wiekami wyglądało życie ich rówieśników.

Jak to na dzieci przystało - największe zainteresowanie wzbudziły wśród nich dawne gry i zabawy ludowe, w których ochoczo uczestniczyła cała grupa obozowiczów. Chłopcy rywalizowali w dawnych kręglach zwanych grełami, dziewczynki z kolei upodobały sobie rzut obręczą do celu. Największą atrakcją było jednak pchanie fajerki, do którego dał się również wciągnąć sam marszałek, który zademonstrował trudną sztukę tej tradycyjnej zabawy.

Obozowicze ze Stąporkowa otrzymali od Adam Jarubasa pamiątkowe upominki - zabawki oraz albumy i filmy prezentujące region świętokrzyski, a po zwiedzaniu skansenu czekał na

nich poczęstunek z grilla...oczywiście na świeżym powietrzu wśród muzealnych eksponatów.